

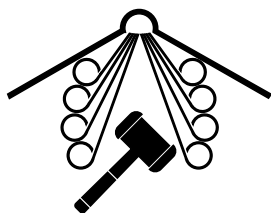
70 LAT

POWSZECHNEJ DEKLARACJI PRAW CZŁOWIEKA

Redakcja naukowa
Monika Florczak-Wątor
Michał Kowalski



70 LAT
POWSZECHNEJ DEKLARACJI
PRAW CZŁOWIEKA



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

SERIA POD REDAKCJĄ
TOMASZA GIZBERT-STUDNICKIEGO
I PIOTRA TULEI

70 LAT
POWSZECHNEJ DEKLARACJI
PRAW CZŁOWIEKA

redakcja naukowa
Monika Florczak-Wątor
Michał Kowalski



Kraków 2019

© Copyright by Individual Authors, 2019

Recenzja

dr hab. Michał Balcerzak, prof. UMK

Redakcja

Patrycjusz Pilawski

Projekt okładki

Marta Jaszcuk

Publikacja dofinansowana przez Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego

ISBN 978-83-8138-132-1 (druk)

ISBN 978-83-8138-195-6 (on-line, pdf)

KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel./faks: 12 431 27 43, 12 421 13 87

e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa:

<https://akademicka.pl>

Spis treści

WSTĘP.....	7
CZĘŚĆ I	9
JERZY ZAJADŁO, <i>Uniwersalizm Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka: krótka historia pewnego trudnego kompromisu</i>	11
ROMAN WIERUSZEWSKI, <i>Współczesne znaczenie Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka w międzynarodowym systemie ochrony praw człowieka</i>	31
BRYGIDA KUŹNIAK, <i>Powszechna Deklaracja Praw Człowieka jako akt prawny w obszarze prawa międzynarodowego</i>	41
CZĘŚĆ II	57
KRZYSZTOF DRZEWICKI, <i>Powszechna Deklaracja Praw Człowieka – niespełniona nadzieja mniejszości narodowych</i>	59
MICHAŁ KOWALSKI, <i>Znaczenie art. 14 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka dla międzynarodowego prawa uchodźczego</i>	79
MAGDALENA ABU GHOLEH, <i>Prawo do kultury i jego współczesne zagrożenia</i>	91
KINGA DREWNIOWSKA, <i>Prawo do sądu jako prawo człowieka – rozważania na tle Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej</i>	107
MICHAŁ GÓRSKI, <i>Czy tylko narodzeni mają prawo do życia? Twórcy Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka a prawa nasciturusa</i>	121
PRZEMYSŁAW KOMOROWSKI, <i>Redakcja artykułu 18 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i jej wpływ na kształt standardu wolności religijnej na przykładzie systemu Europejskiej Konwencji Praw Człowieka</i>	135

CZĘŚĆ III.....	155
IRENEUSZ C. KAMIŃSKI, <i>Powszechna Deklaracja Praw Człowieka jako akt prawny w obszarze prawa krajowego – uwagi o różnych zobowiązaniach międzynarodowych państwa</i>	157
HANNA KNYSIAK-SUDYKA, <i>Wpływ Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka na wykładnię i stosowanie prawa przez organy administrujące i sądy administracyjne</i>	177
MAREK BIELSKI, <i>Wpływ Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka na wykładnię i stosowanie prawa przez sądy karne</i>	195
DOMINIKA KUŹNICKA-BŁASZKOWSKA, <i>Rekomendacje w zakresie prawa do prywatności wydane przez Komitet Praw Człowieka i ich realizacja w Polsce</i>	209
AUTORZY	225
SUMMARY	229
INDEKS OSOBOWY	231

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka jako akt prawny w obszarze prawa krajowego – uwagi o różnych zobowiązaniach międzynarodowych państwa

1. Wprowadzenie

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (dalej: Deklaracja lub Powszechna Deklaracja), przyjęta 10 grudnia 1948 r. w Paryżu jako rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ¹, nie była wiążącym aktem prawa międzynarodowego. Deklaracja miała stanowić wyraz wspólnych intencji państw członkowskich ONZ² oraz punkt wyjścia do tworzenia międzynarodowego prawa praw człowieka. Identyfikowała te kluczowe i podstawowe prawa i wolności, które powinny znaleźć wyraz w późniejszych wiążących już państwa traktatach. Podczas debaty towarzyszącej przygotowywaniu Deklaracji niemal wszystkie państwa wyrażały pogląd, że ten akt ma charakter niezobowiązujący, nie nakłada obowiązków prawnych i jest dokumentem o znaczeniu moralnym czy też politycznym, ale nie prawnym. Uważano, że wiążący prawnie będzie dopiero pakt (lub pakty) praw człowieka, który – jak zakładano – powinien wkrótce powstać i zostać poddany przewidzianym dla traktatów procedurom akceptacji w państwach członkowskich ONZ.

Dwa uniwersalne pakiety praw człowieka powstały dopiero w 1966 r. Są to: Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych³ oraz Międzynarodowy Pakt Praw

¹ Polski tekst w: K. Kocot, K. Wolfke, *Wybór dokumentów do nauki prawa międzynarodowego*, Wrocław 1978, s. 97-102; A. Łazowski, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Kraków 2003, s. 273-279, https://arch-bip.ms.gov.pl/Data/Files/_public/bip/prawa_czlowieka/onz/pdpc.pdf – 1.07.2019.

² Spośród 58 ówczesnych członków ONZ 48 głosowało za przyjęciem Deklaracji, 8 państw wstrzymało się od głosu (Arabia Saudyjska, Białoruś, Czechosłowacja, Jugosławia, Polska, Republika Południowej Afryki, Ukraina i Związek Radziecki), a 2 nie wzięły udziału w głosowaniu (Honduras i Jemen).

³ Polski tekst w Dz.U. 1977, nr 38, poz. 167. Pakt wszedł w życie 23 marca 1976 r.

Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych⁴. Obama traktatami związała się olbrzymia większość państw⁵, choć część z nich nie poddała się procedurze kontrolnej inicjowanej indywidualnym zawiadomieniem (*communication*) kierowanym do Komitetu Praw Człowieka (dalej: KPCz) ONZ⁶ albo do Komitetu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych⁷. To dwa paktu dopiero „przekładały” tekst Deklaracji na wiążące akty prawa międzynarodowego.

W prawniczej debacie wokół Deklaracji podzielany jest dzisiaj pogląd, że z biegiem czasu zmieniła ona swój charakter prawny i z niewiążącej rezolucji stała się aktem prawnie wiążącym. Takie stanowisko jest uzasadniane na kilka sposobów⁸. Po pierwsze, Deklaracja stanowiłaby autentyczną wykładnię Karty ONZ⁹, która stanowi, że jedną z intencji państw tworzących ONZ jest przywrócenie wiary w podstawowe prawa człowieka (preambuła), a pośród celów organizacji wymienia popieranie i zachęcanie do poszanowania praw człowieka i podstawowych swobód dla wszystkich osób bez różnicy rasy, płci, języka lub religii (art. 3 pkt 1). Wspieranie poszanowania praw człowieka, przybierające m.in. formę zaleceń, zostało wymienione jako jedna z kompetencji posiadanych przez organy ONZ – Zgromadzenie Ogólne (art. 13 ust. 1 pkt b) oraz Radę Gospodarczą i Społeczną (art. 62 ust. 2, art. 68, art. 76). Po drugie, Deklarację przywoływano i uwzględniano w szeregu umów międzynarodowych. Po trzecie, powszechne uznawanie i wprowadzanie odniesień do Deklaracji w konstytucjach krajowych oraz aktach prawa międzynarodowego powodowało, że postanowienia Deklaracji zostały przekształcone w powszechnie obowiązujące reguły międzynarodowego prawa zwyczajowego (czy też wykształciły się odpowiadające postanowieniom Deklaracji reguły prawa zwyczajowego).

Moim zdaniem, najbardziej przekonujący jest ostatni z zaprezentowanych powyżej poglądów. Postanowienia Deklaracji stałyby się (czy też korespondowałyby z) regułami powszechnie obowiązującego międzynarodowego prawa zwyczajowego. Można się oczywiście zastanawiać, czy wszystkie prawa i wolności z Deklaracji i w jakim zakresie miałyby taki status, zwłaszcza gwarancje o charakterze społecznym (art. XXII-XXVII). Co do zasady Deklaracja zawierałaby (odzwierciedlałaby) jednak normy prawa zwyczajowego.

⁴ Polski tekst w Dz.U. 1977, nr 38, poz. 169. Pakt wszedł w życie 3 stycznia 1976 r.

⁵ Paktem związały się 172 państwa, 6 innych go podpisało, a żadnych kroków nie poczyniło 19 państw. W przypadku Paktu były to odpowiednio 169, 4 i 24 państwa (wszystkie dane w tym oraz w innych przypisach zostały podane według stanu na 1 lipca 2019 r.).

⁶ Pierwszy protokół fakultatywny do Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Polski tekst w Dz.U. 1994, nr 23, poz. 80. Protokołem związało się 116 państw, a 3 jedynie go podpisały.

⁷ Protokół fakultatywny do Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych (wszedł w życie 5 maja 2013 r.). Obok zawiadomień indywidualnych Protokół przewiduje też zawiadomienia międzypaństwowe. Protokołem związały się 24 państwa, a podpisało go kolejnych 25.

⁸ Zob. J. Symonides, *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (po 60 latach od jej przyjęcia)*, „Państwo i Prawo” 2008, nr 12, s. 10-11.

⁹ Dz.U. 1947, nr 23, poz. 90, ze zm.

Tematem niniejszego opracowania jest istnienie i funkcjonowanie Powszechnej Deklaracji w kontekście prawa krajowego. Klasyczne podejście praktykowane w pracach pisanych w takiej perspektywie polega na rekonstrukcji, czy i jak Deklaracja oddziaływała na prawo krajowe, zarówno w procesie jego tworzenia, jak i stosowania¹⁰. Skoro dzisiaj postanowienia Deklaracji odzwierciedlają co do zasady reguły powszechnie obowiązującego zwyczajowego prawa międzynarodowego, należy oczekiwać, że prawo krajowe powinno odpowiadać wymogom Deklaracji. Dokonywana rekonstrukcja może też ujawniać „deficyty normatywne”, a więc te sytuacje, w których prawne skorelowanie prawa krajowego i Deklaracji nie zachodzi.

Zaproponowana przeze mnie analiza będzie jednak innego rodzaju. Chcę uwzględnić fakt wielości aktów prawa międzynarodowego odnoszącego się do praw człowieka, zwracając przy tym uwagę – ze względu na ograniczone rozmiary opracowania – na pewne tylko podstawowe zagadnienia. Po pierwsze, zakładam, że „przekształcenia” Deklaracji w wiążące traktaty praw człowieka dokonywały przede wszystkim dwa pakt z 1966 r. Dokumenty powstałe następnie w wyniku cyklicznego przeglądu wykonywanego przez dwa komitety praw człowieka ONZ oraz orzecznictwo tych organów (stanowiska, *views*) pokazują zatem, jakie uprawnienia jednostek i skorelowane z nimi zobowiązania państw wynikają z treści paktów, a pośrednio – z Deklaracji. Po drugie, Deklaracja została przywołana jako źródło oraz inspiracja w wielu traktatach międzynarodowego prawa praw człowieka – uniwersalnego i regionalnego. Ale jednocześnie te umowy wyraźnie stanowią, że ich postanowienia odnoszą się tylko do pewnych praw wskazanych w Deklaracji. Takie zastrzeżenie znalazło się m.in. w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (dalej: Konwencja lub Europejska Konwencja), która w swojej preambule oznajmia, że intencją państw tworzących ten akt prawny było „zagwarantowanie niektórych praw wymienionych w Powszechnej Deklaracji”¹¹. W konsekwencji może się okazać, że pakt (a pośrednio – Deklaracja) zapewniają gwarancje prawne większej liczbie praw i wolności lub oferują ochronę w szerszym zakresie, niż czyni to Konwencja. Może też dojść do szczególnej sytuacji, gdy sformułowane w tożsamy sposób postanowienie paktów i Konwencji (co nie jest rzadkie) będzie odmiennie stosowane oraz interpretowane przez traktatowe organy kontrolne. Jeżeli organem przyznającym szerszą ochronę okaże się komitet ONZ, postanowienie paktów będzie oferowało swoistą „wartość dodaną” w stosunku do Konwencji, istotną w perspektywie krajowego porządku prawnego. Może się więc zdarzyć, że chociaż obowiązek wynikający z Konwencji został wykonany (gdyż nie doszło do naruszenia jej postanowień), to jednocześnie dojdzie do złamania paktów. Po trzecie, w przypadku państwa, które nie związało się paktem ONZ, może się zdarzyć,

¹⁰ Taki rekonstrukcyjny charakter ma praca zbiorowa: *60 Years of the Universal Declaration of Human Rights in Europe*, V. Jaichand, M. Suksi (eds), Antwerp 2009.

¹¹ Pełna nazwa traktatu to Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284, ze zm.

że zastosowanie do niego będzie miała Deklaracja (odpowiadające jej postanowieniom powszechnie wiążące reguły zwyczajowego prawa międzynarodowego). Hipotetycznie Deklaracja może też oferować gwarancje szersze niż inne traktaty międzynarodowe prawa praw człowieka, jakimi związało się dane państwo. W takiej sytuacji sąd krajowy mógłby się odwołać wprost do Deklaracji¹². Powstaje jednak wtedy pytanie, czy prawo krajowe (zwłaszcza konstytucyjne) uznaje zwyczaj międzynarodowy za źródło prawa w danym systemie prawnym.

2. „Potencjał perswazyjny” Deklaracji

W tej części opracowania zwrócę uwagę na sytuację oddziaływania paktów i Deklaracji na te traktaty międzynarodowego prawa praw człowieka, które powołują się na Deklarację jako swoją inspirację, ale jednocześnie oferują węższy zakres ochrony prawa lub wolności niż Deklaracja. Takim „normatywnym alter ego” dla Deklaracji i Paktów postanowiłem uczynić Europejską Konwencję.

2.1. Prawo do ochrony czci i dobrego imienia

Artykuł XII Powszechnej Deklaracji stanowi, że „Nikt nie może być narażony na samowolną ingerencję w jego życie prywatne, rodzinne, dom czy korespondencję ani też na zamachy na jego cześć i dobre imię. Każdy ma prawo do ochrony prawnej przed tego rodzaju ingerencjami i zamachami”. Niemal identyczne brzmienie ma art. 17 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (dalej: MPPOiP)¹³. Europejska Konwencja ogranicza jednak zakres ochrony przyznawanej prawu do życia prywatnego i rodzinnego. Określa ona w ust. 1 art. 8, że „[k]ażdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji”. Konwencyjna regulacja nie objęła więc prawa do czci i dobrego imienia. Celowe wyłączenie dokonane w art. 8 Konwencji zauważano i podkreślano już we wczesnym dokumencie informacyjnym przygotowanym 9 sierpnia 1956 r. przez sekretariat Europejskiej Komisji Praw Człowieka¹⁴.

¹² W praktyce taki scenariusz jest mało prawdopodobny, ponieważ paktami oraz innymi konwencjami ONZ z zakresu praw człowieka nie związały się państwa nie tylko dalekie od demokratycznej formy rządów, ale wręcz autorytarne. Trudno sobie więc wyobrazić, by sądy takich krajów były gotowe odwołać się wprost do Deklaracji.

¹³ „1. Nikt nie może być narażony na samowolną lub bezprawną ingerencję w jego życie prywatne, rodzinne, dom czy korespondencję ani też na bezprawne zamachy na jego cześć i dobre imię.
2. Każdy ma prawo do ochrony prawnej przed tego rodzaju ingerencjami i zamachami”.

¹⁴ [https://www.echr.coe.int/Documents/Library_TP_Art_08_DH\(56\)12_ENG.PDF](https://www.echr.coe.int/Documents/Library_TP_Art_08_DH(56)12_ENG.PDF) – 1.07.2019. Pełny tytuł tego materiału to *Preparatory work on Article 8 of the European Convention on Human Rights*.

Wyłączenie dotyczące prawa do czci i dobrego imienia powodowało, że skargę dotyczącą tego obszaru Europejska Komisja Praw Człowieka (dalej: Komisja lub EKPCz) lub Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej: Trybunał lub ETPCz) musiały odrzucić jako niemieszczącą się w zakresie ich przedmiotowej jurysdykcji (*ratione materiae*). Jeżeli jednak dane państwo Konwencji było też stroną MPPOiP, stawało się ono zobowiązane do zapewnienia w swoim porządku prawnym ochrony prawa do czci i dobrego imienia. Jestem także przekonany, że prawo do czci i dobrego imienia należy zaliczyć do tych postanowień Deklaracji, które dzisiaj stanowią powszechnie obowiązującą regułę zwyczajowego prawa międzynarodowego (lub korespondują z nią). W konsekwencji nawet brak związania się przez państwo MPPOiP będzie rodził obowiązek zapewnienia przez nie we własnym porządku prawnym ochrony czci i dobrego imienia.

Wskazany „deficyt regulacyjny” Konwencji doprowadził jednak do znamiennej zmiany w praktyce ETPCz. Przez długi czas wybór dokonany przez twórców Konwencji polegający na wyłączeniu z zakresu art. 8 uprawnienia do ochrony dobrego imienia był potwierdzany w orzecznictwie instytucji strasburskich. W decyzji *Asociación de Aviadores de la República, Mata i inni przeciwko Hiszpanii* EKPCz oznajmiła, że „prawo do honoru i dobrej reputacji nie jest gwarantowane jako takie” na mocy art. 8¹⁵. Takim samym spojrzeniem kierował się - choć już *implicite* - Trybunał w sprawie *Lingens przeciwko Austrii*, gdy nie podjął kwestii ochrony dobrego imienia w kontekście art. 8, o co wnioskowały w czasie postępowania austriackie władze (par. 37 *in fine*), lecz wyłącznie w ramach art. 10, który odnosi się do swobody wypowiedzi i zezwala na ingerencję m.in. w celu „ochrony dobrego imienia i praw innych osób” (par. 38)¹⁶.

Ochrona dobrego imienia nie stanowiła więc konwencyjnego prawa. Mogła tylko uzasadniać – jako prawo innej osoby – ingerencję (kryterium celowości) w swobodę wypowiedzi (art. 10), wolność myśli, sumienia i wyznania (art. 9) oraz wolność zgromadzeń i stowarzyszania (art. 11)¹⁷. W praktyce konflikt zachodził między prawem do dobrego imienia jednostki i swobodą wypowiedzi. Należy jednocześnie podkreślić, że ustalając relację między swobodą wypowiedzi (jako konwencyjnym prawem) i dobrym imieniem (jako interesem uzasadniającym ingerencję), Trybunał kierował się regułą określoną w wyroku *„Sunday Times” przeciwko Zjednoczonemu Królestwu (nr 1)* i następnie konsekwentnie powtarzaną w kolejnych orzeczeniach, że nie dochodzi do konfliktu równorzędnych zasad, lecz to swoboda wypowiedzi stanowi zasadę poddawaną

Information Document prepared by the Secretariat of the Commission; Europejska Komisja Praw Człowieka istniała do 1 listopada 1998 r., czyli wejścia w życie protokołu nr 11, który gruntownie reformował mechanizm kontroli przestrzegania przez państwa postanowień Konwencji.

¹⁵ Decyzja EKPCz z 11 marca 1985 r. (skład plenarny), skarga nr 10733/84, DR t. 41, s. 211.

¹⁶ Wyrok ETPCz z 8 lipca 1986 r. (skład plenarny), skarga nr 9815/82, Series A. 103.

¹⁷ Klauzula limitacyjna towarzyszy art. 8-11 głównego tekstu Konwencji (jako ustępy dwóch tych przepisów). Trybunał stosuje ją również, z odpowiednimi modyfikacjami, także do niektórych przepisów zawartych w protokołach dodatkowych do Konwencji.

wyjątkom, które należy wąsko i rygorystycznie interpretować¹⁸. Sytuacja byłaby inna, jeśli prawo do dobrego imienia miałoby status konwencyjnego prawa. Wówczas między swobodą wypowiedzi i dobrym imieniem zachodziłaby relacja równorzędnych praw podlegających takiej samej ochronie. Taka relacja równorzędności cechuje MPPOiP oraz Deklarację. I taką właśnie perspektywę mogą (powinny) przyjmować krajowe porządki prawne, jeśli chcą pozostawać w zgodzie z tymi dwoma aktami prawnymi.

Potwierdzenie przez strasburskie instytucje, że art. 8 nie obejmuje prawa do dobrego imienia powodowało, że uwzględnianie racji związanych z ochroną dobrego imienia pojawiało się na zasadzie rykoszetu jedynie podczas rozstrzygania skarg dotyczących zasadności ingerencji w swobodę wypowiedzi. Były co prawda próby wnoszenia skarg odnoszących się do dobrego imienia na podstawie klauzuli limitacyjnej z ust. 2 art. 10 (dopuszczalność ograniczania swobody wypowiedzi), ale takie skargi uznawano oczywiście za niedopuszczalne¹⁹.

Począwszy od 2004 r., Trybunał zaczyna jednak wyraźnie wskazywać, że ochrona dobrego imienia mieści się w zakresie dyspozycji art. 8. Po raz pierwszy stało się to w wyroku *Chauvy i inni przeciwko Francji*²⁰, a następnie w decyzji *Abeberry przeciwko Francji*²¹. Analizując konieczność ingerencji w swobodę wypowiedzi (zarzut naruszenia Konwencji był stawiany na podstawie art. 10), Trybunał odwołał się także do art. 8, a nie tylko do „praw innej osoby” z klauzuli limitacyjnej z ust. 2 art. 10. Artykuł 8 stał się natomiast podstawą dla zarzutu złamania Konwencji w postępowaniu *White przeciwko Szwecji*. ETPCz nie dopatrył się jednak wtedy złamania art. 8, które miało wynikać z braku oczekiwanej przez skarżącego interwencji prawa krajowego w celu ochrony dobrego imienia. Wyrok potwierdzał wszakże, iż art. 8 znajdzie zastosowanie w sprawie²².

Sprawa *Pfeifer przeciwko Austrii* z 2007 r. wydawała się kończyć niepewność wokół zakresu art. 8. Nie tylko potwierdzała, że z art. 8 wynika ochrona dobrego imienia, ale i zamykała ją już konkluzja o złamaniu tego przepisu²³. W tle postępowania znalazła się publikacja radykalnie prawicowego pisma, w której zarzucono późniejszemu autorowi skargi do Trybunału, że jego krytyczny komentarz, wskazujący na posługiwanie się przez pewnego profesora neonazistowską frazeologią, przyczynił się do samobójczej śmierci tej osoby²⁴. Austriackie sądy uznały jednak wypowiedź pisma za rzetelną krytykę (dla

¹⁸ Wyrok ETPCz z 26 kwietnia 1979 r. (skład plenarny), skarga nr 6538/74, Series A. 30, par. 65.

¹⁹ Decyzja EKPCz z 15 stycznia 1998 r. w sprawie *Lopez-Fando Raynaud i Pardo Unanua przeciwko Hiszpanii*, skarga nr 31477/96.

²⁰ Wyrok ETPCz z 29 czerwca 2004 r., skarga nr 64915/01, ECHR 2004-VI, par. 70 *in fine*.

²¹ Decyzja ETPCz z 21 sierpnia 2004 r., skarga nr 58729/00.

²² Wyrok ETPCz z 19 września 2006 r., skarga 42435/02.

²³ Wyrok ETPCz z 15 listopada 2007 r., skarga nr 12556/03, ECHR 2007-XII.

²⁴ Komentarz miał prowadzić do powstania „gończego towarzystwa” (*Jagdgessellschaft*), które wykorzystując przepisy austriackiego prawa, m.in. zabraniające działalności neonazistowskiej, stworzyło wokół profesora atmosferę, której ten nie wytrzymał i targnął się na swoje życie.

której istniała „dostateczna podstawa faktyczna”) i oddaliły prywatny akt oskarżenia oraz żądanie zadośćuczynienia wniesione przez Pfeifera. Trybunał orzekł następnie, że doszło do złamania przez Austrię art. 8, gdyż krajowy wymiar sprawiedliwości nie stworzył adekwatnej równowagi między ochroną prywatności, której elementem jest prawo do dobrego imienia, i swobodą wypowiedzi.

Wyrok potwierdzał, że art. 8 chroni też prawo do dobrego imienia, i pokazał, że użycie tego przepisu jako konwencyjnej podstawy stawianego zarzutu może zakończyć się dla skarżącego sukcesem, nawet w obszarze, gdzie należy jednocześnie uwzględnić wypracowane w orzecznictwie Trybunału rygorystyczne standardy dotyczące gwarancji swobody wypowiedzi w sprawach mających publiczne znaczenie i odnoszące się do prasy (mediów)²⁵. „Odkrycie” przez Trybunał art. 8 i przyznawanie mu następnie coraz większego znaczenia²⁶ musiało rodzić ważne konsekwencje w kontekście pozytywnego obowiązku państwa polegającego na zbudowaniu adekwatnej równowagi między swobodą wypowiedzi i prawem do prywatności (ochroną dobrego imienia jako elementu tego prawa).

Trybunał wydał następnie kilka orzeczeń, w których powtórzył wykładnię z wyroku *Pfeifer* i wskazywał na rozstrzygnięcie w nim wcześniejszej kontrowersji co do zakresu art. 8²⁷.

Gdy wydawało się, iż wyrok *Pfeifer* i oparte na nim późniejsze orzecznictwo rozstrzygnęły pozytywnie kwestię włączenia w zakres art. 8 uprawnienia do ochrony dobrego imienia jednostki, Trybunał wydał wyrok w sprawie *A. przeciwko Norwegii*²⁸. Nie kwestionowano w nim dokonanej zmiany, ale wprowadzano pewną przesłankę, której

²⁵ Trybunał stwierdzał, że uważa, iż „reputacja jednostki, nawet jeśli ta jednostka jest poddawana krytyce w kontekście debaty publicznej, stanowi część osobowej tożsamości i psychologicznej integralności, i w konsekwencji jest obejmowana zakresem pojęcia «życia prywatnego». Artykuł 8 ma więc zastosowanie” (par. 35).

²⁶ Bardzo daleko sięgające posłużenie się art. 8, które prowadziło do zakwestionowania krajowych reguł prawnych ustanawiających maksymalny próg zadośćuczynienia za naruszenie dobrego imienia (brak adekwatnego prawa krajowego), to Wyrok ETPCz z 22 listopada 2008 r. w sprawie *Armoniené przeciwko Litwie*, skarga nr 36919/02. Zawiera on pewien potencjał dla Trybunału, by mocniej kontrolować kwoty zadośćuczynienia, a być może powiązać „należyte zadośćuczynienie” z zyskami powstałymi w następstwie naruszenia prywatności. Na temat analogicznej tendencji w orzecznictwie krajowym zob. T. Hoppe, *Profit from Violation of Privacy Through the European Tabloid Press*, „Maastricht Journal of European and Comparative Law” 1999, vol. 6, nr 1.

²⁷ Wyrok ETPCz z 14 października 2008 r. w sprawie *Petrina przeciwko Rumunii*, skarga nr 78060/01, par. 29; Wyroki ETPCz z 16 października 2008 r. w sprawie *Kyriakides przeciwko Cyprowi*, skarga nr 39058/05, par. 41 oraz w sprawie *Taliadorou i Stylianou przeciwko Cyprowi*, skargi nr 39627/05 i 39631/05, par. 45; Wyrok ETPCz z 18 listopada 2008 r. w sprawie *Cemalettin Canlı przeciwko Turcji*, skarga nr 22427/04, par. 36; Wyrok ETPCz z 13 stycznia 2009 r. w sprawie *Giorgi Nikolaishvili przeciwko Gruzji*, skarga nr 37048/04, par. 122.

²⁸ Wyrok ETPCz z 9 kwietnia 2009 r., skarga nr 28070/06.

spełnienie pozwalałoby dopiero na zastosowanie art. 8. Najpierw jednak wskazano, że art. 8 Konwencji, inaczej niż art. XII Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i art. 17 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, nie odnosi się wprost do ochrony dobrego imienia i honoru. Jednocześnie Trybunał przyjął, że pojęcie życia prywatnego „jest szerokie i nie można go zamknąć w wyczerpującej definicji” („is a broad term not susceptible to exhaustive definition”) – par. 63. Aby jednak art. 8 znalazł zastosowanie, atak na dobre imię lub honor jednostki „musi być dostatecznie poważny i dokonany w taki sposób, który powoduje uszczerbek jednostki w korzystaniu przez nią z prawa do poszanowania życia prywatnego” („must attain a certain level of gravity and in a manner causing prejudice to personal enjoyment of the right to respect for private life”) – par. 64.

Wprowadzenie nowej „filtrującej” przesłanki w wyroku *A. przeciwko Norwegii* nie przeszkodziło Trybunałowi w uznaniu, że art. 8 miał w sprawie zastosowanie i że doszło do naruszenia tego przepisu. Trybunał poszedł jednak znacznie dalej w wydanym kilka dni później wyroku *Karakó przeciwko Węgrom*²⁹. Strasburscy sędziowie dokonali tam rozróżnienia praw związanych z integralnością osobistą jednostki (*personal integrity rights*) oraz reputacji. Pierwsza kategoria mieści się w zakresie art. 8 i nie jest związana z zewnętrzną oceną osoby, co stanowi wyróżniającą cechę reputacji. Jednostka może stracić szacunek społeczeństwa, ale nie integralność, która jest niezbywalna. Dlatego – jak wskazał Trybunał – w jego orzecznictwie reputacja pojawiała się jako samodzielne prawo sporadycznie i „zasadniczo wtedy, gdy twierdzenia były obraźliwe w tak poważny sposób, że ich publikacja rodziła nieunikniony bezpośredni skutek dla życia prywatnego skarżącego” („mostly when the factual allegations were of such a seriously offensive nature that their publication had an inevitable direct effect on the applicant’s private life” – par. 23).

Perspektywa przyjęta przez Trybunał wymaga, by skarżący wykazał, że wypowiedź mająca naruszać reputację stanowiła tak poważną ingerencję w jego życie prywatne, iż podważała integralność osobistą skarżącego. Jeśli skarżący tego nie udowodnił, w grę wchodzi jedynie jego reputacja. W takiej sytuacji Trybunał bada, choć zarzuty skargi zostały oparte na art. 8 Konwencji, czy władze krajowe – odmawiając ochrony dobrego imienia jednostki – zastosowały adekwatnie konwencyjne standardy dotyczące swobody wypowiedzi. Innymi słowy, „czyste zarzuty” odnoszące się do reputacji nie podlegałyby rozpoznaniu w ramach art. 8 Konwencji, lecz w świetle klauzuli limitacyjnej z ust. 2 art. 10. Tylko wyjątkowo (sporadycznie – używając języka wyroku) kwestia reputacji jednostki stawałaby się zagadnieniem konsumowanym przez art. 8.

Chociaż dobre imię i cześć podlegają już ochronie na mocy art. 8 Konwencji, to do zastosowania tego przepisu dojdzie dopiero wtedy, gdy ingerencja ma tak poważny charakter, że podważa integralność osobistą jednostki. Takiej przesłanki nie ma w MPPOiP

²⁹ Wyrok ETPCz z 28 kwietnia 2009 r., skarga nr 39311/05.

oraz w Deklaracji. Należy więc przyjąć, że Komitet Praw Człowieka ONZ będzie gotów dopatrzeć się niedozwolonego zachowania w sytuacjach, które dla Trybunału nie będą stanowiły naruszenia prawa do dobrego imienia. W konsekwencji krajowy sędzia jest konfrontowany z dwoma standardami prawnymi. Wymogi MPPOiP i Deklaracji są w kontekście ochrony dobrego imienia wyższe. Realizacja tych wymogów może jednak prowadzić do wydania przez sądy krajowe takich wyroków, które będą oznaczać naruszenie konwencyjnego prawa do swobody wypowiedzi. Na razie nie doszło jednak do zidentyfikowania w orzecznictwie KPCz takiej „krytycznej różnicy”.

2.2. Prawo do poszukiwania informacji

Innym obszarem, gdzie zachodzi różnica między z jednej strony MPPOiP i Deklaracją, a z drugiej strony Konwencją, jest uprawnienie do poszukiwania informacji (ang. *a right to seek*; fr. *droit de chercher*), łączone ze swobodą wypowiedzi. To uprawnienie zostało wyraźnie wymienione w art. XIX Deklaracji i art. 19 MPPOiP, a ponownie celowo pominięto je w art. 10 Konwencji. Uprawnienie do poszukiwania informacji jest inne niż uprawnienie do uzyskania informacji (ang. *freedom to receive* i fr. *liberté de recevoir*), gwarantowane przez te wszystkie trzy akty prawa międzynarodowego. W przypadku poszukiwania nie ma podmiotu zamierzającego przekazać informację. Jest to najczęściej łączone z otrzymaniem (wnioskowaniem) dostępu do informacji znajdującej się w dyspozycji organów państwa.

W przypadku ETPCz można wyróżnić trzy okresy w podejściu do uprawnienia polegającego na poszukiwaniu informacji³⁰. W pierwszym okresie prawo do uzyskania informacji rozumiano wąsko – jako tylko uprawnienie zależne, a więc towarzyszące uprawnieniu innego podmiotu, który zamierzał przekazać informację. Nie wykluczano co prawda, że „w pewnych okolicznościach” Konwencja może też gwarantować „samodzielne” prawo do uzyskania informacji, ale w żadnym wyroku tej hipotezy nie potwierdzono, nawet gdy rozpoznawane sprawy dotyczyły dostępu do informacji przez media, a więc podmioty pełniące kluczową funkcję tzw. publicznego kontrolera (ang. *public watchdog*; fr. *chien de garde*)³¹. Drugi okres to funkcjonalne połączenie samodzielnego prawa do uzyskania informacji (poszukiwania informacji) z innym prawem chronionym na mocy Konwencji, przede wszystkim z art. 8 dotyczącym prawa do życia prywatnego i rodzinnego. Przełomowe znaczenie miał tu wyrok Wielkiej Izby ETPCz wydany w sprawie *Guerra*

³⁰ Pełniej piszę o tym w: *Prawo do uzyskania informacji w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka – cicha strasburska rewolucja*, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego” 2016, vol. 14, s. 7-25.

³¹ Decyzja EKPCz z 15 października 1987 r. w sprawie *Clavel przeciwko Szwajcarii*, skarga nr 11854/85, DR t. 54, s. 153.

*i inni przeciwko Włochom*³². Jednocześnie w tej sprawie Trybunał odrzucił wcześniejsze stanowisko Komisji, iż to właśnie z art. 10 należy połączyć – wbrew intencjom twórców Konwencji, lecz biorąc pod uwagę nowe, zmienione warunki istnienia i stosowania tego traktatu – uprawnienie do poszukiwania informacji³³. Powiązanie uprawnienia do poszukiwania informacji z art. 8 oznaczało jednak, że takie uprawnienie nie będzie istniało na mocy Konwencji, jeśli nie da się go uzasadnić jakimkolwiek interesem prawnym związanym z prawem do życia prywatnego lub rodzinnego. Taki prywatny i rodzinny kontekst nie występował w przypadku mediów i dziennikarzy, gdzie prawo do poszukiwania informacji ma podstawowe znaczenie.

Trzeci etap to sukcesywne wprowadzanie w ramach art. 10 Konwencji prawa do poszukiwania informacji, dokonywane wbrew wcześniejszemu stanowisku Trybunału. Proces odchodzenia od strasburskiego standardu ukształtowanego przez wyrok *Guerra* rozpoczął wyrok wydany w 2009 r. w sprawie *Társaság a Szabadságjogokért przeciwko Węgrom*³⁴. Oznajmiono w nim, że rozpoznawana skarga, wniesiona przez organizację pozarządową, dotyczy dostępu do danych, które są potrzebne do wykonywania przez skarżącą organizację funkcji społecznego kontrolera (*functions of a social watchdog*) – par. 36. W wydanym miesiąc później kolejnym wyroku dotyczącym Węgier Trybunał rozszerza standard z pierwszej sprawy na przypadek naukowca, któremu odmówiono dostępu do archiwalnych materiałów komunistycznych służb specjalnych³⁵. Trybunał ponownie zwraca uwagę na cel towarzyszący dostępowi – zapoznanie się z oryginalnymi dokumentami było warunkiem późniejszego skorzystania przez badacza ze swojej swobody wypowiedzi. Analogicznym podejściem Trybunał posłużył się następnie w sprawie, która dotyczyła niewykonania przez rządową agencję decyzji i sądowych wyroków wydanych na korzyść organizacji pozarządowej, która wystąpiła o informację o liczbie podjętych przez agencję działań mających charakter elektronicznej inwigilacji³⁶, oraz w przypadku członkini zarządu organizacji pozarządowej zajmującej się ochroną zwierząt³⁷.

Sukcesywne (i ciche) odchodzenie przez Trybunał od wcześniejszego stanowiska spowodowało, że głos postanowiła zabrać Wielka Izba³⁸. Stało się to w sprawie *Magyar*

³² Wyrok Wielkiej Izby ETPCz z 19 lutego 1998 r. w sprawie *Guerra i inni przeciwko Włochom*, RJD 1998-I.

³³ Raport EKPCz z 1 marca 1991 r. (skład plenarny) w sprawie *Guerra i inni przeciwko Włochom*.

³⁴ Wyrok ETPCz z 14 kwietnia 2009 r. w sprawie *Társaság a Szabadságjogokért przeciwko Węgrom*, skarga nr 37374/05, niepubl.

³⁵ Wyrok ETPCz z 26 maja 2009 r. w sprawie *Kenedi przeciwko Węgrom*, skarga nr 31475/05, niepubl.

³⁶ Wyrok ETPCz z 25 czerwca 2013 r. w sprawie *Youth Initiative for Human Rights przeciwko Serbii*, skarga nr 48135/06, niepubl.

³⁷ Wyrok ETPCz z 17 lutego 2015 r. w sprawie *Guseva przeciwko Bułgarii*, skarga nr 6987/07, niepubl.

³⁸ Dodatkowo pojawiały się różnice w poglądach sędziów. W sprawie *Guseva przeciwko Bułgarii* Paul Mahoney i Krzysztof Wojtyczek poddali krytyce aktywizm Trybunału, odchodzącego od intencji

*Helsinki Bizottság przeciwko Węgrom*³⁹. Skargę wniosła organizacja pozarządowa, pragnąca uzyskać dostęp do dokumentacji związanej z wyznaczaniem obrońców z urzędu (zasadniczo nazwisk adwokatów oraz liczby przydzielanych im spraw). Dane miały posłużyć do realizacji projektu badawczego na temat skuteczności i prawidłowości istniejącego krajowego rozwiązania prawnego. Jeden z regionalnych departamentów policji odmówił przekazania informacji, powołując się na ochronę danych osobowych i nadmierny nakład pracy potrzebny do przygotowania dokumentacji.

Rozpoznając skargę, Trybunał zauważa tak restrykcyjny standard, jak i odchodzenie od niego w najnowszym strasburskim orzecznictwie. Tę zmianę wiąże z rozwojem prawa krajowego i międzynarodowego, które ewoluowało w kierunku uznania, iż uprawnienie polegające na dostępie do informacji znajdującej się w posiadaniu państwa stanowi dzisiaj element prawa do uzyskania informacji⁴⁰. Pozwala to Trybunałowi na szersze niż w przeszłości spojrzenie na prawo do uzyskania informacji zapisane w art. 10 Konwencji. Uprawnienie do poszukiwania informacji jest dzisiaj niezbędne, aby opinia publiczna mogła kształtować swoje poglądy w sprawach mających ogólne znaczenie (par. 148). Dlatego należy dokonać – jak oznajmiono – „wyjaśnienia” (ang. *clarification*) zasad sformułowanych w początkowym rygorystycznym orzecznictwie (par. 154)⁴¹.

W węgierskim wyroku Trybunał postanawia prawo do poszukiwania informacji/poglądów lokować w szczególnym kontekście i nadać temu prawu specyficzny instrumentalny wymiar. Dostęp do informacji jest niezbędny, aby jednostka mogła pozyskać informację przekazać innym osobom, a te osoby mogły tę informację uzyskać (par. 155). Jednocześnie strasburscy sędziowie powtarzają stare tezy, że prawo do uzyskania informacji zasadniczo zabrania państwu ograniczania uprawnień jednostki do otrzymania informacji, którą inny podmiot zamierza jej przekazać, ale art. 10 nie nakłada na władze państwowe pozytywnego obowiązku zebrania i upublicznienia z własnej inicjatywy informacji (par. 156).

Kluczowe staje się zatem zidentyfikowanie, kiedy brak (odmowa) dostępu do informacji będzie stanowił ingerencję w prawo do swobody wypowiedzi z art. 10. Trybunał wskazuje na kilka okoliczności. Po pierwsze, ważny jest cel wniosku o dostęp do informacji. Dostęp staje się dla jednostki niezbędny, by mogła ona następnie realnie skorzystać z własne-

twórców Konwencji. Z kolei w sprawie *Youth Initiative for Human Rights przeciwko Serbii* sędziowie András Sajó i Nebojša Vučinić opowiedzieli się wyraźnym odejściem od dotychczasowej linii orzeczniczej i stworzeniem czytelnego nowego standardu prawnego.

³⁹ Wyrok Wielkiej Izby ETPCz z 8 listopada 2016 r. w sprawie *Magyar Helsinki Bizottság przeciwko Węgrom*, skarga nr 18030/11.

⁴⁰ Trybunał wskazał na liczne międzynarodowe dokumenty (w tym przede wszystkim Deklarację i MPPOiP) oraz orzecznictwo, m.in. Organizacji Narodów Zjednoczonych (KPCz), Rady Europy (Zgromadzenie Parlamentarne i Komitetu Ministrów), Unii Europejskiej (Trybunał Sprawiedliwości UE), Międzyamerykańskiego Trybunału Praw Człowieka.

⁴¹ Był to zwłaszcza wyrok *Leander przeciwko Szwecji*.

go prawa do przekazania innym pozyskanej informacji. W tym kontekście zwrócono zwłaszcza uwagę na to, że dostęp do informacji jest konieczny w przypadku dziennikarzy, aby mogli dostarczać opinii publicznej wiarygodne wiadomości (par. 158-159). Po drugie, poszukiwana informacja musi dotyczyć spraw mających ogólne znaczenie, a więc istotnych dla opinii publicznej (par. 160-163). Po trzecie, uwagę należy zwrócić na rolę zawodową i funkcję publiczną pełnioną przez wnioskujący podmiot, taką jak zadanie „publicznego kontrolera” występujące w przypadku dziennikarzy/mediów i organizacji pozarządowych (par. 164-168). Ale co jednocześnie ważne, Trybunał nie zawęził tego wątku do dwóch „klasycznych” w jego orzecznictwie „kontrolujących sektorów” (media i organizacje pozarządowe), lecz istotnie i wyraźnie poszerza krąg beneficjentów o naukowców, literatów piszących o sprawach mających publiczne znaczenie i, zauważając współczesną rangę Internetu, o blogerów oraz użytkowników mediów społecznościowych (ang. *popular users of the social media*; fr. *utilisateurs populaires des médias sociaux*) – par. 168. Po czwarte, znaczenie ma fakt, choć nie jest on rozstrzygający, czy informacja jest już dostępna władzom publicznym i nie trzeba jej dopiero zgromadzić (pozyskać) – par. 169-170.

Ponownie jak w przypadku ochrony czci i dobrego imienia Trybunał określił pewne warunki (przesłanki) powodujące, że uprawnienie do poszukiwania informacji – celowo niewłączone do tekstu Konwencji przez jej twórców – istnieje jednak na mocy tego traktatu. Ale ze względu na owe warunki (przesłanki) zakres konwencyjnego uprawnienia będzie węższy niż przyznanego na mocy MPPOiP i Deklaracji. Aby wykonać „całość” zobowiązania prawnomiedzynarodowego związanego z prawem do poszukiwania informacji, krajowy ustawodawca i sędzia będą musieli kierować się perspektywą dyktowaną przez MPPOiP i Deklarację.

3. Praktyczna kolizja tożsamyh gwarancji prawnych

W poprzedniej części przedstawiłem, posługując się dwiema ilustracjami, jak w orzecznictwie ETPCz Deklaracja i MPPOiP posłużyły do poszerzenia konwencyjnej ochrony o uprawnienie wyraźnie i celowo wyłączone przez twórców Konwencji. Jednocześnie Trybunał, podsumowując tę zmianę i chcąc pozostać wiernym – przynajmniej w pewnym zakresie – wyborom poczynionym w czasie tworzenia Konwencji, stworzył pewne testy, których spełnienie będzie powodowało, że stanie się właściwy *ratione materiae* w odniesieniu do pierwotnie „niekonwencyjnego uprawnienia”. W obecnej części zwrócę uwagę na szczególną – i nową orzeczniczo – sytuację polegającą na tym, że przy identycznej redakcji przepisów dotyczących pewnego prawa zawartego w Deklaracji, MPPOiP i Konwencji rozstrzygnięcia KPCz okazywały się przyznawać szersze gwarancje niż ETPCz. Porównanie jest tym bardziej uzasadniane i przydatne do formułowania porównawczych

wniosków, że obie instytucje nie tylko orzekały o tożsamyh prawnie zagadnieniach, ale i w sprawach, w których skarżącymi były te same osoby.

3.1. Zakaz złego traktowania

Powszechna Deklaracja (art. V), MPPOiP (art. 7) i Konwencja (art. 3) zawierają identycznie brzmiący przepis stanowiący, że „[n]ikt nie może być poddany torturom ani niehumanicznemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu”. Można zatem założyć, że standardy prawne wynikające z tych postanowień powinny być identyczne. W sprawie *Maria Cruz Achabal Puertas przeciwko Hiszpanii* orzeczenia KPCz i ETPCz radykalnie się jednak różniły.

Skarżąca została aresztowana w 1996 r. we własnym domu w Bilbao podczas policyjnej akcji przeciwko osobom podejrzanym o związki z terrorystycznymi organizacjami baskijskimi. Miała następnie podlegać w siedzibie Guardia Civil w Madrycie wielu aktom złego traktowania, takim jak: pobicie, długotrwałe przetrzymywanie oraz przesłuchiwanie z zawiązanymi oczyma i nałożonym na głowę kapturem, groźba gwałtu kilkakrotnie formułowana wobec kobiety i rzekomo znajdującej się w sąsiednim pokoju jej córki, próba gwałtu, która doprowadziła do utraty przytomności, pozbawienie snu i liczne zapowiedzi egzekucji. W następstwie tych zdarzeń u kobiety wystąpiły poważne schorzenia psychiatryczne, potwierdzone w raportach lekarskich i wymagające długotrwałego, specjalistycznego leczenia. Jednocześnie w postępowaniach sądowych została uniewinniona od stawianych jej zarzutów. Hiszpańskie sądy wzięły pod uwagę fakt, że zarzuty oparto wyłącznie na zeznaniach uzyskanych podczas przesłuchania, i dostrzegły zły stan zdrowia psychicznego oskarżonej oraz jej oświadczenia mówiące o złym traktowaniu przez funkcjonariuszy Guardia Civil, prowadzącym do przyznania się do winy.

Kobieta złożyła w 2000 r. zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez funkcjonariuszy policji, dołączając dokumentację leczenia, która wskazywała na związek schorzeń z zdarzeniami, do jakich miało dojść po zatrzymaniu. Na polecenie prokuratury zamówiono jednak kolejną ekspertyzę biegłego, który stwierdził, bez badania kobiety, że nie może ustalić, co spowodowało jej problemy psychiczne. Nie przesłuchano też psychiatrów leczących kobietę. Następnie doszło do umorzenia śledztwa.

W 2005 r. kobieta wniosła skargę do ETPCz, zarzucając złamanie art. 3 Konwencji, tak w części zasadniczej (funkcjonariusze państwa poddali ją licznym aktom złego traktowania), jak i proceduralnej (w Hiszpanii nie przeprowadzono skutecznego postępowania wyjaśniającego jej zarzuty). Trzy lata później otrzymała pismo informujące, że Trybunał, orzekając jako komitet trzech sędziów, uznał skargę za „w oczywisty sposób nieuzasadnioną”, bo nie wskazuje ona na naruszenie Konwencji⁴².

⁴² Decyzja nie jest dostępna w bazie orzecznictwa ETPCz (HUDOC).

María Cruz Achabal Puertas skierowała następnie skargę (zawiadomienie) do KPCz, powtarzając zarzuty podniesione wcześniej przed ETPCz⁴³. Po rozstrzygnięciu wstępnej kwestii dopuszczalności skargi⁴⁴ KPCz orzekł o złamaniu przez Hiszpanię zakazu złego traktowania⁴⁵. Zauważono, że twierdzenia skarżącej były szczegółowe, a dokumentacja medyczna jednoznacznie wskazywała na wystąpienie poważnych problemów psychicznych, wymagających specjalistycznego i wieloletniego leczenia, po zatrzymaniu w 1996 r. i późniejszym przetrzymywaniu w madryckiej siedzibie Guardia Civil. W takiej sytuacji właściwe władze krajowe były zobowiązane podjąć i przeprowadzić szybko i bezstronnie dogłębne postępowanie wyjaśniające zmierzające do ustalenia przebiegu wydarzeń i sprawców i pociągnięcia ich do odpowiedzialności. Tymczasem krajowe śledztwo było dotknięte licznymi i poważnymi wadami oraz brakami (m.in. skoncentrowanie się na jednej opinii sporządzonej bez badania kobiety i pominięcie dokumentacji leczenia; nieprzesłuchanie wielu osób).

W perspektywie krajowego porządku prawnego mamy do czynienia z sytuacją prawną, która z jednej strony nie jest traktowana jako naruszenie zobowiązania międzynarodowego (Konwencja), a z drugiej stanowi złamanie tożsamego zobowiązania (MPPOiP, Deklaracja). Naturalną konsekwencją uznania przez organ międzynarodowy, że w państwie nie było skutecznego postępowania wyjaśniającego, jest konieczność jego przeprowadzenia, co w hiszpańskiej sprawie KPCz wprost wskazał, zgodnie ze swoją zwyczajową praktyką, w odpowiedniej części rozstrzygnięcia (pkt 10). Dodatkowo Hiszpanii nakazano wypłacenie pełnego zadośćuczynienia skarżącej i zapewnienie bezpłatnej specjalistycznej pomocy medycznej. Na poziomie środków naprawczych o charakterze generalnym wskazano na konieczność zapobieżenia podobnym naruszeniom w przyszłości, co m.in. oznacza zmianę reguł dotyczących zatrzymania i aresztu osób podejrzewanych o związki z organizacjami terrorystycznymi, w tym wprowadzenie gwarancji dostępu do wskazanego przez jednostkę adwokata.

⁴³ W zawiadomieniu podstawą zarzutów uczyniono art. 10 MPPOiP, który odnosi się w szczególności do osób pozbawionych wolności (nakaz humanitarnego traktowania z poszanowaniem ludzkiej godności). KPCz uznał jednak, że zarzuty będzie badał w perspektywie art. 7 MPPOiP.

⁴⁴ KPCz musiał się odnieść do zastrzeżenia Hiszpanii złożonego podczas ratyfikacji MPPOiP, iż KPCz nie będzie właściwy do rozstrzygania skarg w sprawach, które zostały rozpoznane (*have been examined*) przez inny organ międzynarodowy. Ostatecznie uznano, stosunkiem 8:6 głosów, że wydanej przez ETPCz decyzji o niedopuszczalności, bardzo ogólnej i sprowadzającej się do kilku zdań, nie można uznać za wskazującą, iż doszło do wymaganego rozpoznania skargi (punkt 7.3. orzeczenia ETPCz).

⁴⁵ Stanowisko (*view*) KPCz z 18 czerwca 2013 r. w sprawie *María Cruz Achabal Puertas przeciwko Hiszpanii*, zawiadomienie nr 1945/2010, U.N. Doc. CCPR/C/107/D/1945/2010 (2013).

3.2. Prawo do bronięcia się osobiście

Europejska Konwencja (art. 6 ust. 3 pkt c) i MPPOiP (art. 14 ust. 3 pkt d) wśród podstawowych gwarancji rzetelnego postępowania w sprawach karnych wymieniają możliwość bronięcia się osobiście lub przez ustanowionego przez siebie obrońcę. W Deklaracji nie ma analogicznego postanowienia, ale uważam, że należy przyjąć, iż zawarta w Konwencji i MPPOiP tożsama treściowo (i redakcyjnie) reguła dotycząca bronięcia się samodzielnie lub przez wybranego przez siebie obrońcę stanowi konkretyzację art. XI ust. 1 Deklaracji, który określa, że każdej jednostce należy zapewnić „wszystkie gwarancje konieczne do swojej obrony”.

W skargach, które wniósł portugalski adwokat Carlos Correia de Matos, oskarżony w postępowaniu krajowym o znieważenie sędziego, Trybunał i KPCz zostały skonfrontowane z pytaniem o zgodność z odpowiednimi przepisami Konwencji i MPPOiP krajowego nakazu zastępstwa adwokackiego, istniejącego również wtedy, gdy oskarżonym jest adwokat. W 2002 r. Trybunał uznał skargę prawnika za niedopuszczalną⁴⁶. Wskazano że państwa-strony Konwencji zachowują „margines swobody ocen” przy podejmowaniu decyzji, czy w celu zabezpieczenia interesów zarówno wymiaru sprawiedliwości, jak i oskarżonego zezwolić w swoim prawie karnym procesowym oskarżonemu na osobistą obronę, czy też wprowadzić przymus adwokacki. Generalnego nakazu zastępstwa adwokackiego nie podważa to, że znajdzie on zastosowanie również i do adwokata.

Późniejsze orzeczenie KPCz było natomiast korzystne dla portugalskiego prawnika⁴⁷. Inaczej niż ETPCz, KPCz nie poprzestał na analizie uzasadnienia dla przymusu adwokackiego w generalnych kategoriach, lecz zbadał, czy racje uzasadniające zastosowanie przymusu istniały też w przypadku de Matosa. Zasadą jest bowiem możliwość podjęcia się obrony osobiście, co oddaje redakcja przepisu MPPOiP. Pewne sytuacje mogą oczywiście uzasadniać przyznanie (wyznaczenie) adwokata wbrew woli oskarżonego, np. jeśli poważnie i konsekwentnie przeszkadza w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości lub są mu stawiane poważne zarzuty, a sam nie jest w stanie działać we własnym interesie, bądź gdy zachodzi potrzeba ochrony „wrażliwego świadka”. Każde ograniczenie prawa do bronięcia się samodzielnie musi mieć jednak obiektywne i dostatecznie poważne uzasadnienie i nie może wykraczać poza to, co jest konieczne w celu ochrony interesów wymiaru sprawiedliwości. Tymczasem reguły portugalskiego prawa procesowego są blankietowe i całościowe. Wymaganego uzasadnienia Portugalia nie przedstawiła też w czasie postępowania przed KPCz (pkt 7.3.-7.5.). Należy podkreślić, że reguła z orzeczenia w sprawie de Matosa została następnie zapisana w uwagach generalnych nr 32,

⁴⁶ Decyzja ETPCz z 15 listopada 2001 r. w sprawie *Correia de Matos przeciwko Portugalii*, skarga nr 48188/99, ECHR 2001-XII.

⁴⁷ Stanowisko KPCz z 28 marca 2006 r. w sprawie *Carlos Correia de Matos przeciwko Portugalii*, zawiadomienie nr 1123/2002, U.N. Doc. CCPR/C/86/D/1123/2002. Rozstrzygnięcie zapadło stosunkiem głosów 12:4.

a więc dokumencie KPCz podsumowującym orzecznictwo i standardy prawne dotyczące prawa do rzetelnego postępowania sądowego z art. 14 MPPOiP⁴⁸. W rozstrzygnięciu dotyczącym de Matosa KPCz wskazał wyraźnie na konieczność zmiany przepisów portugalskiej procedury karnej (pkt 8).

Dysponując korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem KPCz, portugalski prawnik postanowił ponownie skonfrontować ETPCz z zagadnieniem zgodności ogólnego i abstrakcyjnego nakazu adwokackiego z art. 6 ust. 3 pkt c Konwencji. W tym celu sprowokował nowe postępowanie sądowe przeciwko sobie, dopuszczając się obrazy kolejnego sędziego. I tym razem przed sądem nie mógł się bronić osobiście. Wyczerpawszy drogę krajowych postępowań, wniósł więc drugą skargę do Trybunału. Strasburscy sędziowie postanowili rozpoznać ją jako Wielka Izba, dostrzegając odmienną perspektywę prawną przyjętą przez KPCz i ETPCz, która prowadziła do kłopotliwej sprzeczności standardów genewskiego i strasburskiego⁴⁹.

Wielka Izba wydała wyrok 4 kwietnia 2018 r., orzekając granicznym stosunkiem głosów 9:8, że nie doszło do złamania art. 6 Konwencji⁵⁰. Trybunał zauważył wyraźny trend w prawach krajowych i w prawie międzynarodowym, polegający na zezwalaniu jednostce na podjęcie swojej obrony osobiście, oraz „szczególnie restrykcyjne” podejście istniejące w tej kwestii w Portugalii (par. 131 i 144). Ale jednocześnie strasburscy sędziowie wskazują, że w Portugalii dokonano ostatnio przeglądu istniejącego ustawodawstwa oraz poddano je ocenie Sądu Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego, które zidentyfikowały wartości i racje znajdujące się w tle przyjętego rozwiązania prawnego: skuteczna realizacja obrony, pozbawiony emocji (*dispassionate*) przebieg postępowania, znalezienie równowagi między sprzecznymi statusami oskarżonego i adwokata (par. 147-150). Do tych racji Trybunał przywiązał bardzo duże znaczenie, uznając je ostatecznie za „istotne i dostateczne” uzasadnienie dla portugalskiego rozwiązania (par. 159).

Po orzeczeniu KPCz w sprawie de Matosa z 2006 r. rozpoczęto w Portugalii dyskusję o zmianie prawa procedury karnej, by dostosować je do wymogów MPPOiP. Na zmiany się jednak nie zdecydowano. Podczas IV przeglądu periodycznego związanego z realizacją postanowień paktu (art. 40 MPPOiP) Portugalia wskazała na niezwykle skomplikowaną sytuację prawną wynikającą z istnienia sprzecznych orzeczeń ETPCz i KPCz⁵¹. W konkluzjach oceny KPCz oznajmił jednak jednoznacznie, że rekomendacja dotycząca zmiany

⁴⁸ General Comment No. 32: Article 14 of the ICCPR: Right to equality before courts and tribunals and to a fair trial, przyjęte podczas 90 sesji KPCz (9-27 lipca 2007 r.), CCPR/C/GC/32, par. 37.

⁴⁹ Swoistą wstępną koncesją na rzecz skarżącego było to, że wbrew procesowej zasadzie, mającej zastosowanie również do prawników, de Matos mógł w postępowaniu przed ETPCz przedstawiać swoje stanowisko prawne osobiście.

⁵⁰ Wyrok Wielkiej Izby ETPCz z 4 kwietnia 2018 r. w sprawie *Correia de Matos przeciwko Portugalii*, skarga nr 56402/12.

⁵¹ Dokument CCPR/C/PRT/4 z 25 lutego 2011 r., par. 272-275; na <https://www.refworld.org/cgi-bin/texis/vtx/rwmain?docid=506435942> – 1.07.2019.

ustawodawstwa karnego zawarta w orzeczeniu powinna być wykonana poprzez odejście od rygorystycznego rozwiązania ustanawiającego przymus adwokacki i wprowadzenie np. instytucji „wspomagającego adwokata” (*back-up counsel*), który udzielałby pomocy oskarżonemu broniącemu się osobiście⁵².

Niedawny wyrok Wielkiej Izby, moim zdaniem błędny⁵³, ugruntuje – bo nawet jeśli zapadł tylko jednym głosem większości, to nie można oczekiwać odejścia od niego przez Trybunał w bliskiej przyszłości – uderzającą odmienność standardów prawnych wynikających z różnych aktów prawa międzynarodowego o tożsamej treści. Ta sytuacja, nazwana już wcześniej przez portugalski rząd skomplikowaną, będzie powodować, że zobowiązanie wynikające z MPPOiP (Deklaracji) nie zostanie wykonane, chyba że Portugalia zdecyduje się, pomimo wcześniejszego stanowiska, na zmianę reguł procedury karnej. I co więcej, można oczekiwać, że mniejsza w ostatnich latach gotowość Trybunału do sędziowskiego aktywizmu⁵⁴, którą ograniczy jeszcze bardziej wejście w życie Protokołu nr 15 do Konwencji, wpisującego do preambuły Konwencji zasady subsydiarności i krajowego marginesu swobody ocen⁵⁵, będzie rodzić rozdzwiek między mocniejszym standardem ochronnym z MPPOiP i Deklaracji a standardem konwencyjnym. Zakres właściwego standardu ochronnego, jaki istnieje w odniesieniu do danego prawa lub wolności i jaki państwo ostatecznie jest zobowiązany zapewnić, będzie dyktował MPPOiP i Deklaracja, a nie Konwencja. I odpowiednio – KPCz, a nie ETPCz⁵⁶.

⁵² Dokument CCPR/C/PRT/CO/4 z 23 listopada 2012 r., par. 14; na <https://www.refworld.org/cgi-bin/texis/vtx/rwmain?docid=5390363f4> – 1.07.2019.

⁵³ Przekonujące są dla mnie poglądy wyrażone w zdaniach odrębnych, zwłaszcza tych, których autorami są sędziowie N. Tsotsoria, I. Motoc i M. Mits oraz sędzia P. de Albuquerque (do którego przyłączył się sędzia A. Sajó).

⁵⁴ Pisałem o tym już kilka lat temu w artykule: I. C. Kamiński, *Europejski Trybunał Praw Człowieka w 2014 r. Czy to jeszcze ten sam trybunał?*, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego” 2015, vol. 6, s. 69-90.

⁵⁵ Na 47 państw Rady Europy dotychczas protokołem nr 15 związało się 45, a 2 pozostałe – Bośnia Hercegowina i Włochy – traktat ten podpisały (dane z 1 lipca 2019 r.).

⁵⁶ Zdarza się jednak, choć dotyczy to wcześniejszego orzecznictwa KPCz, że to ETPCz kreował mocniejszy (szerszy) standard prawny. Tak w przypadku rozszerzenia gwarancji prawa do rzetelnego postępowania sądowego na postępowania apelacyjne i kasacyjne (jeśli w danym systemie apelacja lub kasacja istnieją), podczas gdy KPCz łączył uprawnienia i wymogi wynikające z art. 14 MPPOiP jedynie z postępowaniami przed sądami pierwszej instancji, zob. Stanowisko KPCz z 26 lipca 1993 r. w sprawie *I. P. przeciwko Finlandii*, zawiadomienie nr 450/1991, pkt 6.2.

4. Zwyczaj międzynarodowy (zwyczajowe prawo międzynarodowe) jako źródło prawa krajowego

W przypadku państwa, które nie związało się MPPOiP, istnieje możliwość zastosowania Deklaracji jako dzisiaj stanowiącej (lub odzwierciedlającej) reguły zwyczajowego prawa międzynarodowego. Teoretycznie może się też zdarzyć, że pewne postanowienie Deklaracji (lub jego fragment) nie znajdzie odzwierciedlenia w MPPOiP. W takich sytuacjach odwołanie się do Deklaracji przez krajowy sąd lub inny organ będzie uzależnione od uznawania zwyczaju międzynarodowego za źródło prawa krajowego.

Zagadnienie miejsca zwyczaju międzynarodowego w krajowym porządku prawnym wymagałoby samodzielnego i obszernego opracowania. Dlatego w tym artykule ograniczę się do poczynienia tylko pewnych ogólnych uwag na kanwie polskiej Konstytucji.

Polska ustawa zasadnicza nie wymienia zwyczaju międzynarodowego w art. 87 ust. 1 wśród źródeł powszechnie obowiązującego w Polsce prawa. Ten katalog został ograniczony do Konstytucji, ustaw, ratyfikowanych umów międzynarodowych i rozporządzeń. Jednocześnie w art. 9 Konstytucji wskazano, że Rzeczpospolita Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego. Ten bardzo ogólny przepis nie rozstrzyga jednak kilku kwestii⁵⁷. Po pierwsze, nie określa miejsca zwyczaju międzynarodowego i ogólnych zasad prawa międzynarodowego w naszym wewnętrznym porządku prawnym. Po drugie, nie wskazuje, czy przestrzeganie prawa międzynarodowego, o którym mówi Konstytucja, odnosi się do stosowania norm tego prawa jedynie w stosunkach między państwami (stosunkach zewnętrznych), czy też również w stosunkach wewnętrznych. Po trzecie, uznając, że art. 9 nie jest ograniczony do relacji międzypaństwowych, w polskiej ustawie zasadniczej nie znajdziemy normy dotyczącej sposobu rozwiązywania kolizji między aktami prawa wewnętrznego a zwyczajem międzynarodowym. Taka reguła kolizyjna istnieje tylko w przypadku umów międzynarodowych ratyfikowanych za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie oraz prawa stanowionego przez organizację międzynarodową, jeśli wynika to z umowy konstytuującej taką organizację (art. 91 ust 2 i 3).

O ile w polskiej doktrynie prawa konstytucyjnego zdecydowanie dominują poglądy o uznaniu zwyczaju międzynarodowego i ogólnych zasad prawa międzynarodowego za źródła prawa krajowego, o obowiązku stosowania zwyczaju międzynarodowego i ogólnych zasad prawa międzynarodowego w stosunkach wewnętrznych i o pierwszeństwie wobec ustaw⁵⁸, to takie stanowisko nie musi być podzielane w innych krajowych systemach prawnych.

⁵⁷ Zob. np. B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 76 i n.

⁵⁸ Na przykład B. Banaszak, *op. cit.*, s. 80-81; M. Masternak-Kubiak, *Przestrzeganie prawa międzynarodowego w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Kraków 2003, s. 265; W. Sokolewicz, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. 2, L. Garlicki (red. nauk.), Warszawa 2001,

5. Podsumowanie

Powszechna Deklaracja powstała jako niewiążąca rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ, ale z biegiem lat jej postanowienia przekształciły się w powszechnie obowiązujące normy międzynarodowego prawa zwyczajowego (czy też z tymi normami korespondują). Można oczywiście się zastanawiać, czy wszystkie przepisy Deklaracji w całości mają taki charakter, ale stanowisko o wiążącym obecnie charakterze Deklaracji (zawartych w niej norm) jest szeroko podzielane w doktrynie prawa międzynarodowego.

Przyjęcie Deklaracji stanowiło pierwszy krok w procesie budowania powojennego systemu ochrony praw człowieka na poziomie uniwersalnym. Chociaż dwa paktów praw człowieka powstały dopiero w 1966 r., to one przede wszystkim „przekładają” Deklarację na wiążące i rozwinięte postanowienia traktatowe. Inne akty międzynarodowego prawa praw człowieka odwoływały się do Deklaracji, ale jednocześnie wyraźnie wskazywały, tak jak Europejska Konwencja, że odnoszą się tylko do pewnych praw i wolności z Deklaracji.

Wyłączenia dokonane w Europejskiej Konwencji, powodujące, że ten regionalny traktat praw człowieka nie chronił pewnych uprawnień objętych korespondującymi postanowieniami MPPOiP i Deklaracji, zaczęły stawać się problemem dla strasburskiego systemu ochrony praw człowieka. ETPCz był więc gotów „odnajdywać” w Konwencji uprawnienia, które zostały wyłączone spod ochrony przez jej twórców. Jednocześnie w orzecznictwie Trybunału zostały stworzone pewne testy lub przesłanki, od spełnienia których uzależniona jest ochrona pierwotnie „niekonwencyjnych” uprawnień. W konsekwencji, chociaż pewne uprawnienia podlegają już ochronie Konwencji, zakres tej ochrony jest niższy niż wynikający z MPPOiP i Deklaracji. W najnowszym orzecznictwie KPCz można ponadto znaleźć rozstrzygnięcia, które przy tożsamej redakcji odpowiednich przepisów MPPOiP, Deklaracji i Konwencji przyznawały rację skarżącym, mimo iż w postępowaniu przed Trybunałem skargi tych osób były odrzucane (María Cruz Achabal Puertas i Carlos Correia de Matos).

Obie sytuacje szerszej i mocniejszej ochrony oferowanej przez MPPOiP i Deklarację powodują, że państwa mogą realizować obowiązki wynikające z Konwencji, ale jednocześnie okazuje się, że nie wykonują zobowiązań powstałych na mocy MPPOiP i Deklaracji. Taka dyskomfortowa z perspektywy państw sytuacja prawna może się w przyszłości nasilać wraz z (bliskim) wejściem w życie Protokołu nr 15 do Konwencji, który wprowadzi do preambuły działające „propaństwowo” zasady krajowego marginesu swobody ocen i subsydiarności.

W przypadku państw, które nie związały się MPPOiP, może się okazać, że zastosowanie do nich znajdują reguły Deklaracji, stanowiące dzisiaj – co do zasady – normy powszechnie obowiązującego prawa zwyczajowego. Są to zazwyczaj państwa bardzo dalekie od

s. 16; K. Wójtowicz, [w:] *Konstytucja RP. Komentarz*, t. 1: Art. 1-86, M. Safjan, L. Bosek (red.), Warszawa 2016, s. 132.

demokratycznej formy władzy i materialnie rozumianych rządów prawa. Tym samym prawdopodobieństwo, że sądy takich krajów będą gotowe odwołać się do Deklaracji jako źródła wiążącego międzynarodowego prawa zwyczajowego, jest niewielkie. Ale i poza szczególnym kontekstem państw niezwiązanych MPPOiP może teoretycznie się zdarzyć, że Deklaracja okaże się *residuum* pewnego uprawnienia, do którego nie odnoszą się normy prawa krajowego i traktatów międzynarodowych, którymi państwo się związało. Wówczas zastosowanie Deklaracji (norm zwyczajowych) będzie uzależnione od reguł krajowego prawa konstytucyjnego (związanie się prawem międzynarodowym i jego przestrzeganie, stosowanie prawa międzynarodowego w stosunkach wewnętrznych, włączenie – bezpośrednie lub pośrednie – zwyczaju międzynarodowego do katalogu źródeł prawa w danym kraju).

Bibliografia

- 60 Years of the Universal Declaration of Human Rights in Europe, V. Jaichand, M. Suksi (eds), Antwerp 2009.
- Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009.
- Hoppe T., *Profit from Violation of Privacy Through the European Tabloid Press*, „Maastricht Journal of European and Comparative Law” 1999, vol. 6, nr 1, <https://doi.org/10.1177/1023263X9900600105>.
- Kamiński I. C., *Europejski Trybunał Praw Człowieka w 2014 r. Czy to jeszcze ten sam trybunał?*, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego” 2015, vol. 6.
- Kamiński I. C., *Prawo do uzyskania informacji w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka – cicha strasburska rewolucja*, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego” 2016, vol. 14.
- Kocot K., Wolfke K., *Wybór dokumentów do nauki prawa międzynarodowego*, Wrocław 1978.
- Łazowski A., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Kraków 2003.
- Masternak-Kubiak M., *Przestrzeganie prawa międzynarodowego w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Kraków 2003.
- Sokolewicz W., [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. 2, L. Garlicki (red. nauk.), Warszawa 2001.
- Symonides J., *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (po 60 latach od jej przyjęcia)*, „Państwo i Prawo” 2008, nr 12.
- Wójtowicz K., [w:] *Konstytucja RP. Komentarz*, t. 1: Art. 1-86, M. Safjan, L. Bosek (red.), Warszawa 2016.

Publikację tę należy uznać za oryginalne i w pełni kompetentne opracowanie na temat filozoficznych, historycznych i prawnych aspektów Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka w 70. rocznicę jej uchwalenia przez Zgromadzenie Ogólne ONZ. Wykorzystanie tego jubileuszu dla zebrania i przedstawienia pogłębionych studiów nad Deklaracją należy ocenić ze wszech miar pozytywnie. Książka stanowi kontynuację zainteresowań polskiej doktryny prawa międzynarodowego (oraz innych dyscyplin) jednym z najważniejszych – a wręcz symbolicznym – dokumentem w rozwoju koncepcji uniwersalnych praw człowieka.

dr hab. Michał Balcerzak, prof. UMK



<https://akademicka.pl>

ISBN 978-83-8138-132-1



9 788381 381321